

## EFV - papierowy sen?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 2 maja 2008

**Amerykańscy parlamentarzyści ostro skrytykowali sposób realizowania wojskowych programów B+R. Jako przykład złych praktyk, podali pływające transportery opancerzone EFV.**

Założenia dla nowego transportera desantowego są bardzo ambitne. W porównaniu do

Podstawowym, opancerzonym środkiem desantowym Marines są transportery AAV-7A1 (niegdyś oznaczone LVT-7), które weszły do wyposażenia US Marine Corps w 1972. Od tej pory przeszły znaczące modernizacje, jednak pozostają w służbie do dzisiaj.

Ich następcami miały być Expeditionary Fighting Vehicle (EFV), rozwijane przez General Dynamics. Wizja nowego pojazdu powstała w latach 1970., kiedy piechota morska rozwinęła teorię nowej operacji desantowej, prowadzonej szybko, z okrętów, pozostających poza zasięgiem większości środków ogniowych przeciwnika. Owocem tych planów stały się m.in. poduszki desantowe i samoloty MV-22 Osprey. Uzupełnieniem tego duetu miały być rozwijające na wodzie prędkość do 45 km/h, transportery EFV. Na razie jednak nie są.

Obecny program ich rozwoju został zapoczątkowany przez US Marine Corps w 1996. Formacja zamierzała pozyskać 1 013 egz. Prace nie przynosiły jednak spodziewanego efektu. Amerykańscy parlamentarzyści z komisji nadzoru i reform rządowych Izby Reprezentantów, korzystających częściowo z prac Operacyjnego Biura Kontroli Rządu (GAO), przypomnieli, że już w 2002 audytorzy stwierdzili, że program jest źle zarządzany, nie został oparty na realnych przesłankach, a cały projekt przypomina *papierowy sen*. Wytknęli również bardzo wysokie koszty (doprowadziły one z czasem do zmniejszenia się planów zakupu do 573 egz.). Odpowiedzialny za to był system płacenia za każdą modernizację, która nie zawsze okazywała się skuteczna. Całkowicie zawodził również terminarz przedsięwzięć. Wreszcie, brakowało osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za koordynację prac rozwojowych poszczególnych systemów transportera.

Identyczne wnioski powtórzyły się w 2006. Przeprowadzono wtedy serię testów prototypów, które zakończyły się spektakularnym fiaskiem. Stwierdzono ponad 600 istotnych wad. Wozy okazały się również wyjątkowo awaryjne - średnio po 4,5 h działań wymagały istotnej naprawy. Były także zbyt ciężkie, osiągały prędkość maksymalną na wodzie tylko w przypadku ogołocenia żołnierzy desantu z całego wyposażenia i broni osobistej. Kluczowym problemem okazał się ogromny hałas, który wykluczał w istocie sprawne porozumiewanie się załogi w czasie jazdy. Na dokładkę, w

czasie jazdy terenowej, od naprężeń złamała się lufa armaty Bushmaster II kalibru 30 mm...

Złe zarządzanie programem spowodowało, że Departament Obrony zamierza rozpocząć go jeszcze raz, na nowo. Członkowie Izby Reprezentantów zauważyli, że nie rozwiązuje to problemu finansowania. Do tej pory General Dynamics zainkasował za program wdrożeniowy 1,2 mld USD. Teraz, za prototypy nowego modelu może otrzymać kolejne 700-800 mln USD.

Parlamentarzyści podkreślili, że taki sposób rozwiązywania problemów w żaden sposób nie wymusza na przemyśle wywiązywania się z umów, wręcz przeciwnie. Co gorsza, stwierdzili, że model ten nie jest wyjątkiem, a regułą przy prowadzeniu większości programów zbrojeniowych USA, choć przyznali, że trudno znaleźć drugi, podobny do EFV.

Nie oznacza to, że postulują skasowanie programu. Korpus Piechoty Morskiej ciągle planuje rozpoczęcie wprowadzania do linii nowego transportera desantowego od 2015. AAV-7A1 będą wtedy miały już ponad 30 lat i będą musiały zostać wymienione na nowy sprzęt.



*Założenia dla nowego transportera desantowego są bardzo ambitne. W porównaniu do poprzednika ma dysponować zdecydowanie większą siłą ognia, ochroną balistyczną, rozwijać prędkość 45 km/h na wodzie, a na dodatek, w 2007 wysunięto postulat lepszej ochrony przed skutkami wybuchów min. Wiadomo już, że EFV - przynajmniej w tej wersji, w jakiej go znamy - nie wypełni tych postulatów. Musi to zrobić nowa konstrukcja / Zdjęcie: USMC*

Podstawowym, opancerzonym środkiem desantowym Marines są transportery AAV-7A1 (niegdyś oznaczone LVT-7), które weszły do wyposażenia US Marine Corps w 1972. Od tej pory przeszły znaczące modernizacje, jednak pozostają w służbie do dzisiaj.

Ich następcami miały być Expeditionary Fighting Vehicle (EFV), rozwijane przez General Dynamics. Wizja nowego pojazdu powstała w latach 1970., kiedy piechota morska rozwinęła teorię nowej operacji desantowej, prowadzonej szybko, z okrętów, pozostających poza zasięgiem większości środków ogniowych przeciwnika. Owocem tych planów stały się m.in. poduszki desantowe i samoloty MV-22 Osprey.

Uzupełnieniem tego duetu miały być rozwijające na wodzie prędkość do 45 km/h, transportery EFV. Na razie jednak nie są.

Obecny program ich rozwoju został zapoczątkowany przez US Marine Corps w 1996. Formacja zamierzała pozyskać 1 013 egz. Prace nie przynosiły jednak spodziewanego efektu. Amerykańscy parlamentarzyści z komisji nadzoru i reform rządowych Izby Reprezentantów, korzystających częściowo z prac Operacyjnego Biura Kontroli Rządu (GAO), przypomnieli, że już w 2002 audytorzy stwierdzili, że program jest źle zarządzany, nie został oparty na realnych przesłankach, a cały projekt przypomina *papierowy sen*. Wytknęli również bardzo wysokie koszty (doprowadziły one z czasem do zmniejszenia się planów zakupu do 573 egz.). Odpowiedzialny za to był system płacenia za każdą modernizację, która nie zawsze okazywała się skuteczna. Całkowicie zawodził również terminarz przedsięwzięć. Wreszcie, brakowało osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za koordynację prac rozwojowych poszczególnych systemów transportera.

Identyczne wnioski powtórzyły się w 2006. Przeprowadzono wtedy serię testów prototypów, które zakończyły się spektakularnym fiaskiem. Stwierdzono ponad 600 istotnych wad. Wozy okazały się również wyjątkowo awaryjne - średnio po 4,5 h działań wymagały istotnej naprawy. Były także zbyt ciężkie, osiągały prędkość maksymalną na wodzie tylko w przypadku ogołocenia żołnierzy desantu z całego wyposażenia i broni osobistej. Kluczowym problemem okazał się ogromny hałas, który wykluczał w istocie sprawne porozumiewanie się załogi w czasie jazdy. Na dokładkę, w czasie jazdy terenowej, od naprężeń złamała się lufa armaty Bushmaster II kalibru 30 mm...

Złe zarządzanie programem spowodowało, że Departament Obrony zamierza rozpocząć go jeszcze raz, na nowo. Członkowie Izby Reprezentantów zauważyli, że nie rozwiązują to problemu finansowania. Do tej pory General Dynamics zainkasował za program wdrożeniowy 1,2 mld USD. Teraz, za prototypy nowego modelu może otrzymać kolejne 700-800 mln USD.

Parlamentarzyści podkreślili, że taki sposób rozwiązywania problemów w żaden sposób nie wymusza na przemyśle wywiązywania się z umów, wręcz przeciwnie. Co gorsza, stwierdzili, że model ten nie jest wyjątkiem, a regułą przy prowadzeniu większości programów zbrojeniowych USA, choć przyznali, że trudno znaleźć drugi, podobny do EFV.

Nie oznacza to, że postulują skasowanie programu. Korpus Piechoty Morskiej ciągle planuje rozpoczęcie wprowadzania do linii nowego transportera desantowego od 2015. AAV-7A1 będą wtedy miały już ponad 30 lat i będą musiały zostać wymienione na nowy sprzęt.

---

